Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 55 **Katowice, środa 8-go marca 1933 r.** **Rok 32**

Co dalej?

Żywo nam jeszcze w pamięci stoją szalone przygotowania do wyborów, groźby i spełnianie ich w odniesieniu do stronnictw nie solidaryzujących się z rządem Hitlera, Papena i Hugenberga. Wynik wyborów, jaki nam przyniosła ostatnia niedziela, w żadnej mierze nie może odpowiadać stosunkowi wysiłków, zmierzających do pognębienia opozycji. Sam Hitler nie uzyskał większości (44% głosów), dopiero w połączeniu z głosami nacjonalistów (8%) osiągnął upragnioną większość w postaci 52% ogółu głosujących. Zwycięstwo to — jak widzimy — jest problematyczne i pierwsza lepsza rozbieżność interesów może pozbawić rząd jego owoców. Niemniej w obecnej chwili Hitler stał się panem położenia w Niemczech i przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za przyszłe losy kraju. Nie chcemy bawić się w przewidywania, co czeka Rzeszę i świat na wypadek, gdyby Hitler chciał urzeczywistnić swój program, z którym tylekrotnie występował. Dobry on był w okresie przed wyborczym, gdy chodziło o zdobycie jaknajszerszych mas i o wygrywanie na ich uczuciach, okazuje się on natomiast nierealny w zetknięciu z twardą rzeczywistością i z wymogami trzeźwej polityki. Toteż przypuszczać należy, że kanclerz pragnąc oszczędzić Niemcom przykrych zawodów, niepowodzeń i bolesnych niespodzianek, jeśli nie zarzuci całkowicie swego dotychczasowego programu, to w każdym razie mocno go ograniczy i zmodyfikuje. Skołatane wewnętrznemi walkami Niemcy wymagają leczenia długiego i nie da się ich uzdrowić awanturniczą polityką, interes ich wymaga wkroczenia na drogę spokojnej i realnej pracy tak w dziedzinie zagadnień wewnętrznych jak i zagranicznych. Rząd w swych posunięciach musi brać pod uwagę okoliczności i warunki, w jakich zdobył swą nieznaczną przewagę w Rzeszy oraz liczyć się musi z nastrojami, jakie ożywiają 48% społeczeństwa niemieckiego, będącego w opozycji do niego. W takim stanie rzeczy rząd nie może przedsiębrać zbyt ryzykownych kroków, zwłaszcza jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną.

Niedzielne wybory do sejmu pruskiego dla nas Polaków przyniosły nieznaczny, ale w każdym razie charakterystyczny wzrost głosów polskich. Jest to od paru lat pierwszy tego rodzaju zanotowany objaw. Dotychczas obserwowaliśmy stały ubytek głosów. Dowodzi to, że żywioł polski poczyna otrząsać się z psychozy przygnębienia i jeśli wziąć pod uwagę szczególnie ostry kurs w stosunku do Polaków ze strony i partyj rządowych i opozycyjnych, przyrost głosów polskich uważać należy za przełom w krzepnącem życiu narodowem naszych braci za Odrą. Jest to skromny, ale bardzo znamienny zadatek na przyszłość i nie wolno nam go zmarnować. Winien on się stać bodźcem i zachętą do pogłębienia uświadamiającej pracy wśród rodaków naszych zagranicą tak, by liczny żywioł polski w Niemczech mógł się doczekać rzecznika swych interesów w sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy. Nienormalne zjawisko, że miljonowa Rzesza Polaków w Niemczech nie posiada swych reprezentantów w ciałach ustawodawczych musi się skończyć, a stanie się to tem rychlej, im szybciej nastąpi uświadomienie i poczucie godności narodowej wśród naszych rodaków w Niemczech. W tym kierunku należy pracować.

Macdonald za wszelką cenę chce doprowadzić do rozbrojenia.

Paryż. Korespondent „Paris Midi" donosi **z Genewy,** że w kołach konferencji rozbrojeniowej panuje obawa, **aby sukces Hitlera nie wpłynął na jeszcze bardziej uporczywe obstawanie Rzeszy przy swoich pretensjach,** a co zatem idzie, aby rozmowy prywatne przedstawicieli zainteresowanych mocarstw nie napotkały **na trudności nieprzezwyciężone.** Według korespondenta dziennika **Mac Donald, który za wszelką cenę pragnie doprowadzić konferencję rozbrojeniową do jakiegoś rezultatu i przeszkodzić Niemcom w zbrojeniu się, zamierza skłonić Francję i jej sojuszników do poczynienia na rzecz Niemiec pewnych koncesyj, które mają być jednak ściśle ograniczone,** mianowicie ma być pozostawiona znaczna różnica pomiędzy uzbrojeniem Rzeszy a jej sąsiadami. Dokładne propozycje Mac Donalda co do redukcyj zbrojeń **nie są znane,** jednakże według informacyj korespondenta — angielski premjer zamierza wystąpić z wnioskiem **redukcji jakościowej, tj. redukcji lotnictwa wojskowego, artylerji ciężkiej czołgów oraz zakazu bombardowania powietrznego.** Niemieckie koła w Genewie oświadczają, że Rzesza nie zadowoli się tego rodzaju redukcją, uważając, że **nie jest to odpowiednia cena za wyrzeczenie się zbrojeń.** Idea odroczenia konferencji do października staje się temsamem aktualna.

Genewa. W komisji politycznej konferencji rozbrojeniowej odbyło się **znamienne głosowanie,** które dobitnie wykazuje, że **jest niemożliwem zwiększenie bezpieczeństwa, a jednocześnie wyjaśniające, jakie państwa są przeciwnikami zwiększenia bezpieczeństwa.** Mianowicie po dalszej dyskusji nad francuskim projektem paktu wzajemnej pomocy, w toku której **delegat Wielkiej Brytanji** oświadczył, że W. Brytanja nie może przyjąć żadnych zobowiązań w Europie, ale sądzi, że kraje kontynentalne mogą uczynić coś dla wzmocnienia bezpieczeństwa, komisja przystąpiła do głosowania **nad samą zasadą kontynentalnego paktu wzajemnej pomocy.** Wyniki głosowania były następujące: **Za tą zasadą głosowało 14 delegacyj, w tem Francji, Polski, krajów Małej Ententy i Hiszpanji, jak również W. Brytanji,** mimo, że sama nie jest gotowa brać udziału w tym pakcie. **Przeciw głosowało 5 państw: Niemcy, Włochy, Austrja, Węgry i Holandja.** Od głosowania powstrzymali się delegaci Belgji, krajów skandynawskich i kilku innych. Jednocześnie komisja postanowiła utworzyć komitet i przygotować tekst takiego paktu. Przewodniczący zaproponował, by do komitetu weszli delegaci **12-tu państw, m. in. Niemiec, Z. S. R. R. i Węgier. Wówczas przedstawiciele tych państw kolejno zażądali, by zostali skreśleni z listy komitetu, delegaci Niemiec, Węgier i Włoch ze względów zasadniczych, delegat Z. S. R. R. ze względu na to, że Rosja nie jest krajem wyłącznie europejskim.** W ten sposób definitywnie można było stwierdzić, że **te państwa nie chcą nawet myśleć o pakcie wzajemnej pomocy i temsamem losy paktu są całkowicie przesądzone.**

Wzmocnienie załogi polskiej na Westerplatte wywołało burzę w Niemczech.

Berlin. Prasa nacjonalistyczna atakuje Polskę z powodu wzmocnienia ochrony Westerplatte, ignorując zupełnie przyczyny, jakie ją zmusiły do tego. — Wszechniemiecka „Deutsche Ztg." przewiduje **zaostrzenie się napięcia.** Polska musi pamiętać, pisze dziennik, że **dziś nie ma do czynienia z Niemcami w okresie polistopadowym.** „Börsen Ztg." twierdzi, że motywy podane przez Polskę, są tylko pretekstem do posunięcia, zmierzającego do **aneksji (?) Wolnego Miasta.** Dziennik domaga się interwencji Genewy i energicznej interwencji Rzeszy. Hubergowski „Der Tag" mówi o action directe (?) i oświadcza, że **jeżeli komisarz Ligi Narodów nie potrafi skłonić Polski do wycofania oddziałów wojskowych, to prowokacja polska doprowadzi do jak najpoważniejszych komplikacyj.** Rząd Rzeszy musi się zainteresować tym incydentem. Również prasa demokratyczna, od której spodziewaćby się należało pewnego objektywizmu, chociaż w tonie spokojniejsza, **to jednak posuwa się** jak np. „Vossische Ztg." do twierdzenia, że w **interesie pokoju (!) we wschodniej Europie Polska nie powinna utrzymywać w neutralnym Gdańsku własnego taboru wojennego.** Według „Berliner Tageblatt" krok polski nie może przyczynić się do złagodzenia istniejącego naprężenia.

W Polsce przewiduje się spadek kursu dolara.

W związku z wiadomościami o specjalnych zarządzeniach Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza o moratorjum bankowem, sytuacja waluty dolarowej na rynkach międzynarodowych kształtowała się onegdaj niewyraźnie. Giełdy zachodnio-europejskie tranzakcyj zarówno dewizami dolarowemi jak i gotówką dolarową nie dokonywały.

W Polsce tranzakcje wszystkiemi dewizami zagranicznemi odbywały się onegdaj normalnie, z wyjątkiem dewizy dolarowej, która podobnie jak w dniu 4 bm. nie była notowana z powodu niemożności określenia jakiegokolwiek kursu. Sytuacja pod tym względem w Warszawie była podobna do sytuacji na giełdach zachodnio-europejskich, gdzie też dolara nie notowano. Również i Bank Polski wstrzymywał się od kupna zarówno dewizy jak i dolara gotówkowego.

W polskich kołach finansowych panuje przekonanie, że zarządzenia amerykańskie spowodują niewątpliwie obniżenie się kursu dolara przynajmniej na pewien czas.

Z drugiej strony jednakże dodać należy, że stała aktywność bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych przyczyni się prawdopodobnie do przywrócenia dolarowi jego poprzedniej wartości.

Rynek krajowy przyjął wiadomości z Ameryki spokojnie. Dało się zauważyć powstrzymywanie się od tranzakcyj dolarami nawet w obrotach prywatnych. W bankach panował zupełny spokój. Polskie pożyczki dolarowe, stabilizacyjna i dillonowska, wykazały w Warszawie jedynie minimalną zniżkę kursu. Akcje Banku Polskiego miały tendencję mocną i zwyżkową.

Jak wiadomo Bank Polski od dłuższego czasu posiadał bardzo niewielkie zapasy waluty dolarowej, gdyż w związku ze zmianą statutu przeprowadzał systematyczną zamianę dewiz na złoto. Należy podkreślić, że w zapasie walut zagranicznych, zaliczonych do pokrycia, przeważna część przypada na franki francuskie.

W sferach finansowych twierdzą, że zarządzenia amerykańskie, idąc po drodze moratorjum oddziałają dodatnio na utrzymanie kursu dolara. Zarządzenia te naśladują wzór raczej niemiecki niż angielski. Zdaniem sfer finansowych niema w nich zatem żadnego dążenia do dewaluacji.

W wytworzonej sytuacji Bank Polski zajął stanowisko wyczekujące. Tranzakcje dewizami amerykańskiemi będą mogły być podjęte w Polsce po przywróceniu swobody obrotu dewizowego w bankach amerykańskich. Natomiast tranzakcje gotówkowe będą prawdopodobnie podjęte wcześniej, w zależności od wyświetlenia sytuacji dolara na rynku miedzynarodowym.

Ciężki dzień Gorgonowej.

Kraków. Drugi dzień procesu przeciwko Gorgonowej **wypełniło całkowicie drobiazgowe przesłuchiwanie.** Przewodniczący trybunału przystępuje **do dalszego przesłuchiwania oskarżonej.** Przed ławą przysięgłych ustawiono 2 stoły zapełnione większemi i mniejszemi paczkami zawierającemi **dowody rzeczowe.** Na zadawane pytania Gorgonowa od samego początku **odpowiada w tonie bardzo podenerwowanym, szczególnie w tych punktach, które zdają się ją obciążać.** Zmusza to przewodniczącego do **surowego upomnienia oskarżonej.** Przewodniczący szeregiem pytań stara się wyjaśnić, **dlaczego oskarżona w momencie odkrycia zbrodni i potem zachowywała się tak spokojnie, dlaczego nie przedsięwzięła jakichś zabiegów ratunkowych.** Gorgonowa obszernie wyjaśnia przyczynę tego zachowania się, twierdząc, że nietylko ona ale wszyscy domownicy potracili głowę. — Wbrew temu prokurator stwierdza, że w aktach jest kilkakrotnie wzmianka, że domownicy, **a zwłaszcza Staś stosowali sztuczne oddychanie, kompresy** itd. Punkt ten wywołuje pierwszy incydent między obrona a oskarżycielem. **Obrorca dr. Woźniakowski** twierdzi, że w aktach niema nigdzie wzmianki, aby Staś poza zawołaniem ojca i podaniem mokrego recznika przedsiewział jakąkolwiek akcję ratunkową. Po wysłuchaniu odpowiedzi oskarżonej na pozostałe jeszcze okoliczności, zawarte w akcie oskarżenia i w aktach śledztwa, przewodniczący oznajmia, że skończył przesłuchiwanie.

Sędzia przysięgły **Krowicki** zapytuje za pośrednictwem przewodniczącego, kto krytycznej nocy poddał inicjatywę sprowadzenia policji. **Oskarżona stwierdza kategorycznie, że ona.** Następnie przesłuchuje oskarżoną **prokurator.** Pytania prokuratora powodują u oskarżonej **tak silnie zdenerwowanie, że na prośbę obrońcy przewodniczący zarządza 5-cio minutową przerwę.** Po przerwie prokurator kontynuuje przesłuchiwanie zmierzające do scharakteryzowania stosunków, jakie panowały w domu Zaremby. **Oskarżona wikła się w odpowiedziach, a wreszcie stwierdza, że na tego rodzaju pytania nie jest przygotowana.** — Przewodniczący oświadcza: **oto właśnie chodzi. Na wiele pytań nie powinna pani być przygotowana.** W dalszym ciągu swoich odpowiedzi oskarżona stwierdza, że zeznania świadków w wielu kwestjach były nieprawdziwe. Uważa je za złośliwość, wymierzoną przeciwko niej za to, że pozostawała z Zaremba w nielegalnym stosunku. **Wyjaśnienia oskarżonej, odnoszące się do krytycznej nocy, są w wielu punktach sprzeczne z zeznaniami, złożonemi bezpośrednio po zbrodni w śledztwie.** Na pytanie prokuratora, jak może oskarżona wyjaśnić te sprzeczności Gorgonowa znowu w najwyższem podenerwowaniu oświadcza, że widocznie prowadzacy w Brzuchowicach śledztwo komisarz **Frankowski tak skombinował śledztwo, by dostać order".** Za to odezwanie się oskarżona zostaje przez przewodniczącego surowo strofowana. Dalsze pytania prokuratora dot. m. in. sprawy **dżagana i koszuli seledynowej.** W związku z ostatnim punktem oskarżona kwestjonuje prawdziwość zeznań obu służących, **posądzając je o zmowę.** Na tem kończy prokurator przesłuchiwanie.

Po 1½ godzinnej przerwie zabiera głos obrońca **Woźniakowski,** który szeregiem pytań dąży do dokładnego wyjaśnienia pożycia oskarżonej z mężem, choroby jego, sytuacji Gorgonowej po jego wyjeździe do Ameryki, posady oskarżonej w cukierni, zetkniecia się jej z Zarembą i wejścia do jego domu. Oskarżona w swych zeznaniach **okazuje wielką powściągliwość.** Stosunek Zaremby i dzieci jego do chorej Zarembowej określa oskarżona jako obojetny **i raczej oziębły specjalnie u Zaremby.** Na samym końcu rozprawy **zadaje obrońca bardzo ważne pytanie, dot. faktów, jakie zaszły po długim okresie naprężonych stosunków między nimi.** Oskarżona odpowiada, że **nastąpiło między nimi pogodzenie.** Na tem przewodniczący zamyka rozprawę. Dziś dalszy ciag pytań obrony oraz **zeznanie Zaremby i Stasia.**

Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Warszawa. Sejmowa komisja **ochrony pracy** na posiedzeniu w dniu 7 bm. uchwaliła **w II i III czytaniu projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. z roku 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.** W wyniku obrad komisja przyjęła na wniosek referenta posła **Goetla szereg poprawek,** zmieniających projekt noweli. **Zmiany te idą w kierunku polepszenia uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych.** Co do wysokości zasiłków to na wniosek referenta będą one zmniejszone tylko o połowę w stosunku do projektowanych zamierzeń. Zamiast proponowanego obniżenia zasiłków od 13—56% **komisja wprowadziła możliwość obniżenia w granicach tylko od 5—30%.** W wyniku osiągniętego porozumienia referenta z przedstawicielami Rządu wiceminister opieki społecznej **Duch** oświadczył, że **Rząd zdecydowany jest przedłużyć po uchwaleniu noweli obecny okres zasiłkowy z 6 do 9 mies. i podwyższyć stawki o 0,8,** z czego 0,6 płacą pracownicy, zaś 0,2 pracodawcy. Komisja przyjęła projekt noweli z poprawkami referenta.

Do Czytelników!

Aby nasi Czytelnicy wszechstronnie korzystać mogli z działu ogłoszeń naszych gazet, które abonują i czytają, postanowiliśmy zainteresować czytelników tymże działem **przez bezpłatne ogłaszanie się.** W tym celu zamieszczać będziemy w pierwszych dniach każdego miesiąca, począwszy od marca, kupony w ilości 5 sztuk, **co drugi dzień jeden kupon.** Po wycięciu i **nadesłaniu tych 5 kuponów razem do Adm.** naszych gazet, **umieścimy bezpłatnie drobne ogłoszenie do 15 słów,** którego tekst należy równocześnie przesłać z kuponami. Czwarty kupon zamieszczamy w numerze dzisiejszym. Zaznaczamy, że **nadesłać trzeba wszystkie 5 kuponów razem na 1 ogłoszenie!**

Korzystajcie zatem, Kochani Czytelnicy, ze sposobności bezpłatnego ogłaszania, wycinajcie kupony i nadsyłajcie wraz z tekstem ogłoszenia (do 15 słów) do Administracji naszych gazet!

Ostatnia kronika.

Wykrycie zorganizowanej szajki przemytniczej.

Na podstawie kilkutygodniowej obserwacji **Śl. Straż Graniczna zlikwidowała szajkę przemytniczą, której siedziba znajduje się w Katowicach.** W wyniku dochodzeń przytrzymano **samochód nr. Śl. 1595, w którym zawodowy przemytnik Fr. Maniura przewiózł 20 kg jedwabiu i 10 kg wanilji.** Równocześnie przytrzymano odbiorcę przemytu **Abrama Zelkowicza,** zam. w Katowicach przy ul. Mieleckiego. Spólnik Zelkowicza **niejaki Springer zbiegł.** Jak ustalono przemycany od szeregu miesięcy towar, przechowywany był w mieszkaniu **Szlamy Feldmana przy ul. J. Ligonia. Feldman oraz jego żona Fela działali stale w porozumieniu z przemytnikami.** Całą szajkę przemytniczą osadzono w areszcie. W toku śledztwa ujawniono, że w ciągu lutego **Maniura dostarczył do mieszkania Feldmanów 50 kg wanilji i około 100 kg jedwabiu,** który to towar rozsprzedany został w Katowicach i Sosnowcu.

Śmierć górnika.

Na polu północnem kop. Wawel w Rudzie oberwał się strop węglowy. 50-letni górnik Karol Adamiec z Rudy doznał złamania podstawy czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Adamiec osierocił żonę i dwoje dzieci. (Ś)

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

47) (Ciąg dalszy.)

Cóż miałem robić? Nie dała się odwieźć od tej myśli... przeciwnie, zagroziła mi ucieczkę, jeśli nie spełnię jej życzenia. Opór mój złamał się przed tem zagrożeniem. Napisałem do ojca o pozwolenie do zawarcia małżeństwa z sennorą Marquitą Antequerra, ażeby go przebłagać i dobrze usposobić, donosiłem mu, że już od kilku miesięcy mam zajęcie w ambasadzie, przynoszące mi rocznie cztery tysiące franków, i że dotychczas żyliśmy z mej pracy — co też było prawdą. Ale to, czego się obawiałem, nastąpiło — nie dał zezwolenia. Mogłem był przewidzieć, że dawniejsza skoczka na linie, nie wyda mu się stosowną dla syna. Nie pozostawało mi więc nic innego, jak oczekiwać dwudziestego piątego roku, i gdy zostałem pełnoletnim, poślubiłem skoczkę na linie wbrew woli ojcowskiej.

Cuchillo, który dotychczas siedział bez ruchu, twarzą ukrytą w dłoniach, podniósł, nagle głowę i zapytał głosem największego zdziwienia:

— Zostałeś pan rzeczywiście i prawnie jej mężem?

— Otóż... to, otóż, — wtrącił Clermont, jakby chciał przerwać grożący spor. — Dowiadujemy się nareszcie, skąd ma przydomek „markizy". Nikt w całem Buenos Aires nie domyśla się zresztą, że była zamężną. Gdzież się odbyły zaślubiny?

— Wzięliśmy ślub w Paryżu w jedenastym cyrkule 7 maja 1884 roku.

— Doskonale! Proszę, bądź pan łaskaw opowiadać dalej, panie markizie. Historja twoja staje się teraz bardziej zajmującą.

— Od chwili naszego ślubu, zmieniła się dla mnie zupełnie. Spodziewała się, że ojciec da się przebłagać i przyśle pieniądze. Gdy to jednak się nie stało, straciła humor na długo i gniew swój na mnie wywierała. A ja kochałem ją jeszcze ciągle z niezmienną czułością, to też nie zauważyłem, co wszystkich innych uderzało w oczy... to jest, że nie była mi wierną. Mimo, że pensja moja wystarczała zaledwie na najpotrzebniejsze wydatki codzienne, zbytek wzrastał od pewnego czasu w naszym domu. Marquita ubierała się w najkosztowniejsze suknie, nosiła brylanty, a jam jej wierzył, gdy mnie zapewniała, że bierze to wszystkie na kredyt. Lecz nie! właściwie z obawy i tchórzostwa przed jej groźbą, czyniłem tak, jakbym jej wierzył. Nareszcie, gdy zalotność i zepsucie jej stały się zanadto jawnem, robiłem jej przedstawienia i uwagi, lecz mnie wyśmiewała, a gdy zagroziłem jej powagą i prawami małżeńskiemi, kazała pakować swe kufry i zabierała się do odjazdu. Spostrzegłszy te przygotowania, straciłem głowę z żalu i rozpaczy. Czy wiecie, panowie, com zrobił? Pobiegłem do Oktawiusza de Rebanet, kochanka mojej żony i udałem, że wierzę w czystość jego stosunku z mą żoną, i błagałem go, aby użył swego wpływu na nią i zniewolił do zaniechania zamiaru podróży. Przyrzekł uczynić zadość memu żądaniu i poszedł do niej. Gdy wieczorem wróciłem do domu, przyjęła mnie Marquita z uśmiechem, jakby nic pomiędzy nami nie zaszło. W kilka miesięcy potem powiła Marquita córkę, której dałem na imię Anna. Miałem nadzieję, że macierzyństwo zmieni jej usposobienie, że nowe obowiązki dobrze na nią oddziałają, i że znowu stanie się dobrą i kochającą dla mnie. I w rzeczy samej zdawało się, jakby nadzieje moje miały się ziścić, lecz trwało to zaledwie kilka tygodni. Chociaż nie okazywała wiele miłości do Anny, była dla mnie czulszą... Lecz gdy jednego wieczoru wróciłem do domu zmęczony, pracą w biurze — zastałem mieszkanie próżne! Marquita opuściła mnie, uciekła z Oktawiuszem. Zostawiła dziecię. Na kołdrze kołyski znalazłem przypięty list, który dotychczas przechowałem... otóż on... noszę go zawsze przy sobie...

Markiz wyciągnął z kieszeni notes, w którym znajdowało się kilka pożółkłych papierów. Wziąwszy z nich jeden, rozwinął i czytał:

„Kochany Pawle! Wszystko skończone pomiędzy nami! Coprawda, nie byliśmy dla siebie stworzeni. Nie pojmujesz, jak to jest niemiłem, nieznośnem, przykrem czuć się kochanym przez kogoś, którego się nie kocha. Bo widzę, że nie kochałam cię nigdy... Złudziło mnie owo złoto, któreś mi wówczas w Antwerpji wrzucił do tamburina. Myślałam, żeś niezmiernie bogaty, a oprócz tego chciałam wyrządzić przykrość owemu Renfieldowi. Dlatego uciekłam z tobą. A potem chciałam zostać markizą. Lecz ponieważ tytuł ten przynosi mi tylko nudy potomstwa, zrzekam go się. Spróbuję teraz teatru. Mówią, że mam piękny głos. Nie jestem za starą, ani za brzydką jeszcze, może mi szczęście zakwitnie na deskach sceny, szczęście, którego nie znalazłam w małżeństwie. Wiem, że będziesz wypłakiwał oczy nad moją zgubą, ale wierz mi, zanadtoś wogóle wylewał łez przedemną i radzę ci, jeśli się raz jeszcze zakochasz, wzbudź lepiej w wybrance swego serca obawę nie litość. Gdybyś mnie był od czasu do czasu wytrzepał, Oktawiusza zabił, byłabym cię może kochała. Kochać będę tylko takiego, który mnie będzie umiał opanować i tyranizować.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa **8** marca

Bł. Wincentego Kadłubka, bisk. krakowskiego.
Św. Jana Bożego, wyznawcy.
Suchedniowy post.
Słow.: Miłogost.

Jutro czwartek, 9 marca: Św. Franciszki Rzymianki.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.14;	o godz. 17.37.
Księżyca	o godz. 13,19;	o godz. 5,01.

*

Z historji śląskiej.

8 marca. 1421. Umarł książę opolski i biskup poznański Jan z przydomkiem Kropidło **w Opolu.** Jego zwłoki pochowano w kościele dominikańskim w Opolu. — **1456.** Ks. Jodok Rosenberg został wybrany biskupem **wrocławskim,** jako następca zmarłego 6 lutego t. r. Piotra II z Nowaku. — **1905.** Umarł ksiądz Paweł Łukaszczyk, proboszcz przy kościele św. Barbary **w Król. Hucie.** — **1919.** Socjalista Hörsing objął komisarjat państwowy dla Górnego Śląska. Po kilku dniach rozszerzył stan oblężenia. Był on katem ludu polskiego na Śląsku.

*

W roku: 1608. Kościół **w Raszczycach** w Racib. stał się z biegiem lat zależnym od kościoła **w Markowicach,** mimo, że posiadał probostwo, ogród i rolę. **1608.** Cesarz Rudolf II rozkazał urządziś w czasie zimy polowanie na jelenie w lasach raciborskich. Baronowie Mettichowie otrzymali zlecenie zgromadzić poddanych do naganiania zwierzyny. — **1608.** Po śmierci ks. biskupa Jana Sicza wrocławskiego, zamianował cesarz protestancki Rudolf II księcia Karola II ziębickiego namiestnikiem Śląska. Książę Karol był podporą protestantyzmu. — **1609.** Cesarz Rudolf II wydał list majestatu, który był bardzo korzystny dla wyznawców nauki Lutra. — **1610. Wieś Bogunice** nabyły panny dominikanki w Raciborzu po raz drugi. — **1610.** Jan Szeliga, potomek Jana Szeligi, wspomniany już 1585. właściciel **wsi Rogów,** został mianowany starostą kamienieckim; późniejszy kanclerz arcyksięcia i biskupa wrocławskiego Karola. — **1610.** Książę Wacław Adam cieszyński przyjął na nowo religię katolicką. — **1610.** Kościół **w Brzeziu** w Racib., poświęcony czci śś. apostołów Mateusza i Macieja, przestał być kościołem parafjalnym; z jakich powodów, nie wiadomo. Wieś przyłączono do kościoła w Pogrzebieniu.

Województwo śląskie.

* **Składki na budowę katedry śląskiej.** W miesiącu styczniu rb. złożono na budowę katedry w Komitecie Budowy Katedry ogółem 6 932.70 zł., między innymi złożyli: Urzędnicy dyrekcji kolei państwowych w Katowicach 5 229.40 zł., urzędnicy pocztowi 83.05 zł. urzędnicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie 37.50 zł., ks. prałat dr. Szramek w Katowicach 800 zł., niem. katolickie towarzystwo w Mysłowicach 75.95 zł., kasa Różańcowa w Jędrysku 84 zł., III. Zakon w Jędrysku 24.70 zł., ks. Paweł Drozdek proboszcz w Jędrysku 100 zł., ks. prob. Grycman w Bojszowach 80 zł., magistrat w Mikołowie 200 zł., konsum kolejowy w Katowicach 100 zł. itd itd. Nadto wpłacono do Kurji Biskupiej 977.97 zł. Sekcja finansowa w imieniu Komitetu Budowy Katedry Śląskiej składa wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać" i uprasza o dalsze składki na budowę katedry śląskiej na konto P. K. O. nr. 303 735 Katowice.

* **Na Śląsku grasują fałszerze pieniędzy.** Do władz śledczych na Śląsku doszły wiadomości, że na terenie województwa naszego grasuje trzech osobników, puszczających w obieg **fałszywe 10-cio złotowe monety srebrne.** Ustalono rysopis tych osobników i dziś śledzi za nimi policja.

Pierwszy — z omawianych — wypadek puszczenia w obieg fałszywej 10-cio złotowej monety wydarzył się z końcem grudnia ubiegłego roku w piekarni p. Hausfelda w Wełnowcu. Mianowicie do piekarni wszedł jeden z osobników i zażądał chleb, za który zapłacił 10-cio złotową monetą srebrną. Otrzymawszy resztę wyszedł. Po chwili wszedł do piekarni drugi osobnik i zażądał ciastek. I ten zapłacił 10-cio złotową monetą. Kiedy jednak sprzedawaczka chciała monetę ową zważyć, by się przekonać, czy posiada przepisową wagę — osobnik ów wyrwał jej z rąk uprzednio wręczoną dziesięciozłotówkę i zbiegł niezatrzymany przez nikogo. Również dziesięciozłotówka, którą za chleb zapłacił pierwszy osobnik, okazała się fałszywą. Obaj osobnicy — którzy niewątpliwie działali wspólnie — mieli lat około 30. **Pierwszy z nich był wzrostu średniego, gładko ogolony. Ubrany był w płaszcz i kapelusz koloru jasnobrązowego. Mówi po niemiecku. Drugi wzrostu niskiego. Ubrany był w jesienny płaszcz howerkotowy. Czapka taka sama. Mówił poprawnie po polsku.**

Wreszcie trzeci wypadek puszczania w obieg fałszywej dziesięciozłotowej monety miał miejsce w Siemianowicach w składzie konfekcyjnym p. Franciszka Szepsa. **Osobnik, który zapłacił za spodnie fałszywą dziesięciozłotówka mógł mieć lat 24. Wzrost 165 cm, twarz owalna, gładko golona. Ubrany był w siwe palto i kapelusz.**

Ktokolwiek natknie się na owych osobników, niech spowoduje ich zatrzymanie i doprowadzenie do najbliższego komisarjatu, względnie na posterunek policji. **Należy także zachować ostrożność w przyjmowaniu srebrnych monet dziesięciozłotowych.**

Z Cieszyńskiego.

Obchód rocznicy Rarańczy.

Cieszyn. Na ostatniem posiedzeniu zarządu oddziału Związku Legjonistów w Cieszynie na wniosek prezesa mjra Płonki zapadła uchwała, aby tegoroczną rocznicę Rarańczy obchodzono w Cieszynie w ramach uroczystości imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniach 18 i 19 marca. Inicjatywa Zw. Legjonistów spotkała się z żywym oddźwiękiem pokrewn. organizacyj miejscowych oraz całego społeczeństwa polskiego w Cieszynie. Utworzono komitet wykonawczy obchodu oraz ustalono program uroczystości, który w dniach najbliższych będzie rozplakatowany.

Zgliszcza pozostały z domu.

Strumień. Dnia 3 bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Gruszki i zniszczył doszczętnie drewniany dom mieszkalny, wraz z przyległą stodołą z zapasami paszy dla bydła i inwentarzem rolniczym. Szkody narazie nie ustalono. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna, przy pomocy mieszkańców.

Tajemniczy pożar.

Czechowice. Dnia 3 bm. około godz. 23 wybuchł pożar w drewnianej stodole Alojzego Urszonia i zniszczył ją doszczętnie wraz z większą ilością słomy, niemłóconego zboża i inwentarz rolniczy, czem wyrządził szkodę na około 10 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Czechowic i około godz. 2-ej ogień stłumiła. Zachodzi silne podejrzenie, że ogień w tym wypadku podłożony został zbrodniczą ręką. (c)

Usiłowana kradzież sklepowa.

Mikuszowice. W nocy na 6 bm. nieznany dotychczas sprawca usiłował włamać się do składu spożywczego Jedenakowej Wiktorji, lecz zbiegł, spłoszony krokami jednego z przygodnych przechodni. W czasie ucieczki oddał 2 strzały rewolwerowe, nie raniąc jednak nikogo. (c)

Włamanie.

Głumny. W nocy na 4 bm. nieznani sprawcy weszli przez dach na strych Franciszki Dyboskiej i skradli większe zapasy wędlin i słoniny łącznej wagi około 300 kg. wartości 500 zł., poczem niezauważeni przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku. (c)

Odznaczenie.

Kończyce Małe. Członkowie grupy Związku Powstańców Śl. byli w dniu 2. lutego br. świadkami nadzwyczajnej uroczystości, jaka spotkała członka tutejszej grupy Zw. Powst. Śl. w osobie p. Wincentego Brachaczka przez nadanie mu zasłużonego odznaczenia w postaci „Gwiazdy Śląskiej". Z okazji tej zebrali się w gospodzie p. Maliczowej przedstawiciele gminy, straży pożarnej, nauczycielstwa i tow. kult.-ośw. „Ojczyzna". Po zagajeniu przez prezesa grupy Zw. Powst. Śl. skreślił kierownik szkoły p. Malisz w krótkich słowach zasługi jubilata, który od najmłodszych lat do sędziwego wieku nie ustaje w pracy. P. Wincenty Brachaczek jest bowiem wzorowym rolnikiem i należy do najstarszych obywateli gminy tut. Jako wzorowy rolnik troszczył się o podniesienie rolnictwa w gminie. Założył z bratem śp. Janem kółko rolnicze, którego był przez szereg lat przewodniczącym. Był założycielem Kasy Spółdzielczej, której jest do dnia dzisiejszego przewodniczącym i zasiada jako członek w zarządzie spółek rolniczych w Cieszynie. Troszcząc się o mienie bliźniego, był współzałożycielem miejscowej straży pożarnej, której jest dziś członkiem honorowym. Otaczał również swą opieką młodzież, bo kiedy Tow. kult.-ośw. „Ojczyzna" zakupiła sobie sztandar, to on stał się tegoż ojcem-chrzestnym. Oprócz tego piastował on wiele innych godności w gminie i powiecie. Jako dobry katolik dbał o upiększenie i rozszerzenie naszego kościółka przez składanie hojnych ofiar. Nietylko na polu gospodarczem, społecznem i religijnem ma on wielkie zasługi do zanotowania, lecz także i na polu narodowem. Podczas najazdu czeskiego został on internowany jako zakładnik w Lipniku, gdzie czekała go odpowiedzialność za czyny miejscowych patrjotów w gminie i stoczył nie jedną walkę jako dobry Polak podczas plebiscytu z nieuświadomymi o przynależność naszej śląskiej ziemi. Jest najstarszym członkiem wydziału gminnego, którą to godność piastuje 49 lat, a pomiędzy tym był kilka lat przełożonym gminy. Zawsze występował szczerze i otwarcie jako dobry Polak. Ze stronnictwa Związku Śląsk. Katolików, do którego od założenia należał, brał jako delegat za czasów zaborczych nie jeden raz udział w wyborach, czy to do sejmu śląskiego, opawskiego, czy parlamentu austrjackiego i stał zawsze twardo jak mur po stronie naszych polskich kandydatów. To też za jego owocną i szlachetną pracę otrzymał on to skromne wynagrodzenie. Aktu tegoż odznaczenia dokonał p. starosta dr. Zagóra, jako prezes pow. zarz. Zw. Powst. Śl. Po ukończonej dekoracji nie brakło ciepłych i serdecznych życzeń, jakie składano ze strony wszystkich obecnych jubilatowi. Przed uroczystością jak i po dokonanej dekoracji odśpiewał chór męski tow. kult.-ośw. „Ojczyzna" kilka pięknych czterogłosowych piosenek, pod batutą p. Ludwika Wawrzyczka. Wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, jej prezydenta p. Ignacego Mościckiego, pierwszego marszałka p. Józefa Piłsudskiego, wojewody p. dr. Michała Grażyńskiego, oraz na cześć samego Jubilata, a na zakończenie odśpiewano „Rotę". (c) **Obecny.**

Z Katowickiego

Tłumny udział w wykładzie.

+ **Katowice.** W ub. piątek odbył się drugi wykład z cyklu organizowanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich na temat wzajemnego stosunku Polski i Niemiec. W dniu tym przemawiał p. Alfred Siebeneichen, naczelnik Wydziału Ekonomicznego Komisarjatu Generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku na temat: „Niemcy, Gdańsk i Gdynia". Na wykład przybyły tłumy publiczności, przeważnie inteligencji oraz liczne rzesze członków Zw. Obrony Kresów Zachodnich z Katowic i najbliższej okolicy. Sala wykładowa okazała się znowu za szczupłą, przeto wykład odbyć się musiał w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, gdzie odtąd wszystkie dalsze wykłady odbywać się będą. Referat p. naczelnika Siebeneichena zapoznał słuchaczy z niezmiernie ciekawem zagadnieniem Gdańska i usiłowaniami czynników niemieckich i gdańskich powstrzymania rozbudowy przez Polskę... Gdyni. Wykład wypowiedziany niezmiernie ciekawie, wywołał wśród słuchaczów wielkie zainteresowanie i wywarł głębokie wrażenie. Następny wykład z cyklu Z. O. K. Z. wygłosi p. dr. Roman Lutman z Torunia dziś (w środę 8 marca) o godz. 8-ej wieczorem na temat: „Śląsk w publicystyce międzynarodowej".

Rozprawa przeciwko dyrektorom kopalń.

Katowice. W najbliższym czasie odbędzie się w Katowicach sensacyjna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiądą członkowie zarządu spółki „Godula" w Chebziu, a mianowicie dyrektorzy Jerzy Jüngels i dr. Józef Gorol, oraz dyrektor kopalni „Wirek" w Kochłowicach, Jerzy Todtleben i inspektor górniczy na tej kopalni Józef Cichy. Odpowiadać oni będą za sabotowanie ustawy o urzędniczych radach zakładowych. Mianowicie zredukowali oni przewodniczącego i trzech członków urzędniczej rady zakładowej na kopalni „Wirek", albowiem rada ta była im niewygodna. Rozprawa zapowiada się sensacyjnie, ponieważ pierwszy raz za tego rodzaju przekroczenie prokurator wygotował akt oskarżenia.

*

Jak się dowiadujemy, posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej dla rozpatrzenia sporu zarobkowego w górnictwie odbędzie się w piątek 10 marca br. o godz. 10 przedpołudniem. Przewodniczy Komisji p. inż. Kosuth, nacz. Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach. Zasiadają w Komisji jako ławnicy: ze strony przemysłowców pp. dyrektorzy Lebiedzik, Totleben i Leonhard, ze strony robotników sekretarze związkowi pp. Król, Bocian i Feliks.

Koncert artystyczną atrakcją w gimnazjum żeńskiem.

+ **Katowice.** W bieżącym roku szkolnym koło rodzicielskie przy gimnazjum żeńskiem w Katowicach wiele urządziło imprez na cele dobroczynne i wiele zebrało i odstawiło dobrowolnych składek i ofiar. Przez cały rok szkolny trwa i funkcjonuje znakomicie akcja dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej; był św. Mikołaj, była obfita gwiazdka i były zabawy karnawałowe. Ulżyć niedolę dzieci uzdolnionych, a nawet utalentowanych, którym w kryzysowych czasach nie stać na ten powszechny chleb, to walne zadanie tegorocznej akcji koła rodzicielskiego. Mijają teraz zimowe troski, nadchodzą letnie! Więcej niż w latach ubiegłych wysłać będzie trzeba uczenic na kolonje letnie. Większy więc też koszt i wydatek, a dochody skąpsze się stają z dnia na dzień. Nie brakuje jednak ofiarnych rąk; same się garną do pracy i spieszą z wydatną pomocą. W ostatnim czasie koło rodzicielskie przy katowickiem gimnazjum żeńskiem podjęło inicjatywę i postanowiło urządzić koncert wokalno - muzyczny, licząc oczywiście na dużo gości i na skromny zysk, który pozwoli mu przeprowadzić należycie program letnich kolonij lub też przeprowadzenie tego zadania posunie w obręb możliwości. Bezinteresowny współudział w koncercie zapowiedziały wybitne osobistości świata artystycznego, jakimi są: art. Teatru Polskiego Jadwiga Hańska, prof. Anda Kitschman, prof. Józef Centner, prof. Bandera, prof. Haniszewska i prof. Leszczyński oraz kom. Zientek i kap. Ślęczka. **Koncert odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godzinie 5 po południu w auli gimnazjum u wylotu ul. 3 Maja w Katowicach.** Program został skrupulatnie opracowany, komitet pomyślał o najdrobniejszych szczegółach i nie szczędzi w przygotowaniu żadnego trudu; koncert powinien więc się udać znakomicie. Liczny udział

będzie najstosowniejszą nagrodą dla artystów i dla komitetu.

P. Studnickiemu nie pomogły żadne wykręty.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Katowicach, jako Sąd II instancji, rozpatrywał głośną sprawę przeciwko prof. Wład. Studnickiemu, skazanemu 24 listopada ub. r. za obrazę władz wojewódzkich na tydzień aresztu bez zamiany na grzywnę z zawieszeniem na dwa lata.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył p. sędzia dr. Głowacki, oskarżał p. prokurator Rygier. Oskarżony prof. Wład. Studnicki przybył na rozprawę osobiście wraz ze swym obrońcą p. mec. dr. Kopoczem.

Pan Studnicki tłumaczył się, iż obraźliwe pod adresem Województwa słowa wypowiedział w swej obronie, a nie w celu poniżenia urządzeń państwowych na Śląsku.

Obrońca, p. mec. dr. Kopocz, prosił o uwolnienie swego klijenta od winy i kary, twierdząc, iż powiedzenie p. Studnickiego miało rzekomo swe uzasadnienie oraz słowa te były użyte w podnieceniu.

Sąd zatwierdził wyrok I instancji, to znaczy, iż p. Studnicki skazany został na 7 dni aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Pan Studnicki w dniu 24 stycznia br. został skazany w Warszawie za obrazę pana wojewody dr. Grażyńskiego na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

P. Studnicki ma szczęście, że nie musi „siedzieć". Jeśliby wyrok I instancji w Katowicach był zatwierdzony przez najwyższą instancję przed wyrokiem zapadłym w Warszawie, to nie mógłby on korzystać z „zawieszenia".

Spółka Gieschego odmówiła zamówienia na węgiel ze Lwowa.

Katowice. W styczniu rb. pewna lwowska firma zwróciła się do spółki Gieschego w Katowicach o dostawę większej ilości węgla. Było to w okresie redukcji i w przededniu wypowiedzenia umowy zarobkowej w górnictwie na Śląsku. W odpowiedzi firma lwowska otrzymała w dniu 20 stycznia rb. list spółki Giesche z doniesieniem, że z oferty skorzystać nie może, gdyż nie dysponuje wolnemi ilościami węgla i nie może wobec tego powiększyć liczby swoich odbiorców na węgiel we Lwowie. Fakt powyższy świetnie ilustruje politykę koncernów węglowych na Śląsku.

Z Król. Huty

Za kradzież.

Król. Huta. Pewien urzędnik z przemysłu po otrzymaniu pensji udał się do pewnego lokalu. Przysiedli się do niego w pewnej chwili trzej młodzi ludzie, którzy zawarli niebawem z nim znajomość. Naturalnie należało znajomość zaraz zakropić". Gdy urzędnik zasnął ze zmęczenia po nadmiernem potrącaniu kieliszkiem, trzej przygodni przyjaciele ogołocili jego dosyć grube kieszenie. Gdy się przebudził i spostrzegł, co się stało, zgłosił o tem w policji. Policja ujęła wszystkich trzech rzezimieszków w osobach Michała Oblonga, Pawliczki i Majcherczyka. Wszyscy stanęli na ławie oskarżonych. Sąd skazał Oblonga na 6 miesięcy więzienia, zaś Pawliczkowi i Majcherczyka po miesiącu. Majcherczykowi sąd zawiesił karę na 5 lat.

Pod kołami samochodu.

Król. Huta. Dnia 5 bm. po południu samochód osobowy najechał na ul. Gimnazjalnej 3-letnią Joannę Grüner, skutkiem czego doznała ona złamania lewej nogi oraz okaleczeń twarzy. Odwieziono ją do szpitala miejskiego.

Nie stawiać się na policjanta.

Król. Huta. Dnia 5 bm. wieczorem w lokalu Śpiechowicza przy ul. Ligota-Górnicza wszczął kłótnię z gośćmi, nietrzeźwy już Jan Cyba z Król. Huty. Restaurator zażądał interwencji przechodzących dwu funkcj. polic., na których jednak rzucił się Cyba. Jeden z funkcjonarjuszy celem odparcia zamachu i w obronie własnej zmuszony był użyć broni siecznej, raniąc awanturnika w głowę. Sprowadzono go następnie do komis. i po nałożeniu opatrunku odstawiono do szpitala miejskiego.

Listy naszych Czytelników.

W sprawie strajku robotników leśnych.

§ Kośmidry. W sobotę 25 lutego odbyły się w inspektoracie pracy w Królewskiej Hucie układy w sprawie zarobków strajkujących robotników w przedsiębiorstwie „Wschód", które od hrabiego Thiele-Winklera zakupiło pewne przestrzenie leśne. Robotnikom tym płacono do końca września 1932 roku zarobki według umowy najmu w leśnictwie na województwo śląskie. Z dniem 1 października 1932 r. odmówiono deputat wszystkim robotnikom a jednocześnie, wbrew umowie najmu, nie uznano ich za stałych robotników leśnych. Nastąpiło trzykrotne obniżenie zarobków przez komisję pojednawczo - rozjemczą, mianowicie: w sierpniu 1931 r. o 11 procent, w lutym 1932 r. o 10½ procent a wreszcie w lipcu 1932 r. o 5½ procent. Ostatecznie ustalony zarobek godzinny wynosi obecnie 46 groszy. Tych stawek jednak nie płacono, natomiast samowolnie obniżono takowe o 55 procent. Przy pracy w akordzie ma robotnik zapracować 25 procent więcej. Tymczasem wyznaczono takie stawki w akordzie, że można zarobić dziennie zaledwie 1,50 do 2,09 zł dziennie przy pracy od 8 do 10 godzin w dodatku przy pomocy dzieci. Na układy zjawili się inspektor lasów p. Latter z Śląska Opolskiego, wspólnik przedsiębiorstwa „Wschód" oraz leśny p. Rudolf z Kośmider, którzy oświadczyli kategorycznie, że nie uznają strajkujących stałymi robotnikami leśnymi. Co do akordów oświadczyli, że chcą dać poprawę w wysokości 10 i 30 groszy, lecz dopiero po strajku i to tylko w dwu karczowiskach, gdzie robotnicy nie osiągnęli nawet dziennego zarobku. Jak wyliczył p. inspektor pracy, nawet przy tej poprawce robotnicy akordowi nie zapracują regularnej dniówki. — Dalej oświadczyli przedstawiciele przedsiębiorstwa „Wschód", że ich nie obowiązuje umowa najmu w leśnictwie. Zarobek w wysokości 50 groszy do 1.50 zł dla naganiaczy zwierzyny przy polowaniach uważają za wystarczające, gdyż wtenczas — ich zdaniem — robotnicy nie pracują tylko chodzą po lasach. Komisja strajkowa nie mogła się zgodzić na aroganckie stanowisko zastępców pracodawców i trzygodzinna konferencja zakończyła się bez rezultatu. Obecnie zatarg zarobkowy rozpatrywać będzie komisja pojednawczo-rozjemcza w Katowicach, do której się zwrócił Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. Dodać musimy, że robotnicy chcą pracować, lecz nie darmo. Zauważyć również trzeba, że wyrąbuje się drzewo w lasach polskich i go się wywozi w stanie surowym do Niemiec. Tam się go struże, przyczem płaci się robotnikom 60 fenigów za godzinę. Zapytujemy, dlaczego to nie struże się drzewa tego na polskiej stronie. Przecież nasi robotnicy znają się na tej robocie i chętnie chcieliby zarobić kilka groszy. Wyrażamy życzenie, by czynniki miarodajne nie zezwalały wywozić drzewa nieobrabianego z naszych lasów, a będą mieli robotnicy więcej pracy i będzie mniej bezrobotnych.

Pokrzywdzeni robotnicy.

Udała wieczornica.

§ Boguszowice w Rybnickiem. Urządzona została wieczornica z ramienia Zw. Powst. Śl. na sali p. Węgrzyka w dniu 26 lutego 1933. Powstańców zgromadziło się kilkaset. Mogli oni wśród nader miłej atmosfery spędzić czas przy zabawie. Zarząd postarał się o liczne urozmaicenia i niespodzianki. Ks. proboszcz Długaj odprawił kolendę, poczem dzieci powstańcze otrzymały dary gwiazdkowe. Należy się szczere podziękowanie komitetowi honorowemu, gronu nauczycielskiemu, towarzystwu młodzieży, zarządowi kopalni, zarządowi Związku Powstańców Śl. z prezesem p. Garboczem na czele za trud położony około zorganizowania tak pięknej imprezy. Zarówno zarząd dziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia wieczornicy, a szczególnie ks. proboszczowi Długajowi za odprawienie kolendy.

Obecni.

Kopalnia „Wawel" musi wyrównać robotnikom nieprawne potrącenia.

W Król. Hucie odbyło się posiedzenie Komisji pojednawczo-arbitrażowej w sprawie sporu wynikłego na kop. „Wawel" wskutek obniżenia płac robotniczych o 1—2 zł. na dniówkę. Komisja stwierdziła, że wprowadzenie obniżki bez porozumienia się z radą zakładową i zw. zawodowemi nie było formalne. Wobec tego zarząd kopalni będzie zmuszony wypłacić robotnikom potrącenia za czas od października 1932 r. do chwili obecnej.

Z Pszczyńskiego

Z działalności Tow. Wincentego a Paulo

+ **Pszczyna.** Działalność Tow. Wincentego a Paulo w Pszczynie w roku ubiegłym może poszczycić się pięknemi rezultatami, do których zaliczyć należy stałą pomoc nad 100 rodzinami ubogich i kilkunastu dziećmi. Urządzono gwiazdke dla najbiedniejszej ludności i obdarzono 317 osób materjałami odzieżowemi i żywnościa. Towarzystwo pomagało Sierocińcowi, ofiarowując dla sierot 40 m. barchanu i 20 m. materjału na fartuszki. Towarzystwo przychodzi z pomocą klasztorowi SS. Boromeuszek, zakupując dla starców ciepłą bieliznę. Oprócz tak intensywnej działalności humanitarnej, trzeba nadmienić, że towarzystwo brało udział w różnych imprezach i uroczystościach kościeln., zwalczało niemoralność, opiekowało się chorymi sierotami itp. Najlepszym dowodem pracy towarzystwa są cyfry kasowe. Obrót wynosił w ub. roku sprawozdawczym 6 715.51 zł., rozchód 5 811,97 zł., saldo na rok następny 903,54 zł. Nowemu zarządowi, wybranemu na walnem zebraniu w dniu 27 lutego rb. należy życzyć taksamo pięknych wyników w pracy, jakiemi poszczycić się może ustępujący zarząd.

Nieszczęśliwy wypadek.

Piotrowice. W nocy na 5 bm. w dzikich odkrywkach na głębokości 14 m., uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 24-letni Franciszek Kandzior z Piotrowic. Na wymienionego, który był na dnie szybu, spadł z powierzchni kilof i uderzył go w głowę, zadając poważne rany. Po wydobyciu go na powierzchnię miejscowy lekarz udzielił mu pierwszej pomocy a następnie przekazał go pod opiekę lekarska do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach. (p)

Protest przeciwko prześladowaniom Kościoła katolickiego w Rosji, Hiszpanji i Meksyku.

+ **Orzesze.** Stow. Męż. Katolick. w Orzeszu zgromadzone na zebraniu miesięcznem w dniu 5 marca rb. protestuje jak najkategoryczniej przeciw prześladowaniom Kościoła katolickiego w Rosji, Hiszpanji i Meksyku. Prześladowania te przypominają całe szeregi prześladowań za cezarów rzymskich, chociaż czasy obecne są wiekiem demokratyzmu i jak największej tolerancji wyznań religijnych. Metody stosowane przez wyżej wymienione państwa obrażają najszlachetniejsze uczucia ludzkie — uczucia religijne. Ubolewamy wraz z całem społeczeństwem polskiem nad środkami barbarzyńskiemi, stosowanemi przeciwko wiernym tych krajów. Duchem łączymy się z nimi i współczujemy ich torturom z tą nadzieją, że sprawiedliwość chrześcijańska zwycięży a symbol wiary chrześcijańskiej — krzyż — zabłyśnie znowu w triumfie nad chwilowo pogrążonemi w ciemnościach krajami. (p

Z Rybnickiego

Rezolucja właścicieli nieruchomości pod adresem magistratu.

+ **Rybnik.** Właściciele nieruchomości miasta Rybnika zorganizowani w jednolitym związku, zebrani na sali p. Ogórka w Rybniku w dniu 5 marca 1933 roku i na sali p. Knapka w Rybniku w liczbie 600 osób, a z nimi solidaryzująca się kilkunastutysięczna rzesza lokatorów, proszą magistrat miasta Rybnika, ażeby na mającem się odbyć zebraniu rady miejskiej w dniu 9 marca rb. postawiono jako wniosek nagły do porządku obrad, następujące najaktualniejsze sprawy, niecierpiące zwłoki: 1. Zniżenie podatku budynkowego i opłaty kanałowej; 2. zniesienie zupełne zawieszonych opłat podatków od placów budowlanych; 3. zniżenie stawki podatku komunalnego od państwowego podatku dochodowego, oraz stosowanie zniżki skali podatkowej dla płatników, którzy mają na utrzymaniu rodzinę; 4. zniżenie opłat za prąd elektryczny, wodę, gaz oraz mierników; 5. zniżenie przymusowej opłaty od straży ogniowej.

Nerwy odmówiły jej posłuszeństwa.

Rydułtowy. Dnia 3 bm. po południu zatrudniona w ochronce w Rydułtowach 34-letnia uprzątaczka Anna Kusidło pozbawiła się życia przez powieszenie. Powodem targnięcia się na własne życie był rozstrój nerwowy. (r

Z Tarnogórskiego

Z zebrania N. Ch. Z. P.

+ **Kozłowa Góra.** W dniu 26 lutego rb. odbyło się w szkole zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P. Zebranie zagaił ławnik N. Ch. Z. P. Wojciech Zając, który udzielił głosu referentowi. Mówca poruszył politykę gospodarczą rządu w dziedzinie zniżki cen artykułów monopolowych oraz artykułów kartelowych, oddłużenia rolnika, przedłużenia kredytów krótkoterminowych, obniżenia procentów od kredytów, obniżenia towarowych taryf kolejowych, środków walki z bezrobociem itp. Pan Robus wskazał na ustawę o podatku wojskowym i wniósł o poczynienie starań, by tę ustawę znieść względnie by bezrobotni mieli ulgi. Na to wiceprezes p. Szymon Hojka wyjaśnił, że bezrobotni, podlegający podatkowi wojskowemu, są wolni od tegoż podatku i nawet nie otrzymali nakazów płatniczych. Pan Franciszek Zając z uznaniem wyraził się o dekretach, przytoczył, że ceny cukru, spirytusu, tytoniu itd. miałyby być objęte odpowiednio większą obniżką cen. Pan Wojciech Zając wspominając o funduszu pracy, wniósł, by miarodajne czynniki dołożyły starań o uwzględnienie przy podziale prac inwestycyjnych naszej okolicy ze względu na to, że na terenie powiatu tarnogórskiego jest brak odpowiednich warsztatów pracy, zaś do takich na terenie innych powiatów nasi robotnicy nie mają dostępu. P. Rabus, poruszając sprawę zniżki cen węgla dla inwalidów Spółki Brackiej oświadcza, że z uprawnień tych wykluczeni są inwalidzi z kopalń rudy cynkowej i wnosi, by miarodajne czynniki zajęły się zbadaniem tej sprawy. (t)

Walne zebranie koła N. Ch. Z. P.

+ **Orzech.** W niedzielę, dnia 19 lutego rb. odbyło miejscowe koło N. Ch. Z. P. swoje walne zebranie pod przewodnictwem p. Antoniego Szołtysika II. Sprawozdanie z działalności koła zdawał sekretarz Alojzy Orzechowski, poczem uczczono pamięć zmarłego prezesa śp. Jerzego Szulca. Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. Adolf Patoń jako prezes, p. Piotr Gnida jako I zastępca, p. Ignacy Lubos jako II zastępca. Sekretarzem wybrano jednogłośnie Alojzego Orzechowskiego. Po wyborze wygłosił p. Kłapa obszerny i zajmujący referat o położeniu gospodarczem w całem Państwie i o zagadnieniu zwalczania bezrobocia. (t)

Z Lublinieckiego

Przemyt.

Lubliniec. Dnia 3 bm. przytrzymano Hermana i Alojzego Kulika, Eryka i Reinholda Hucza oraz Waltera Jungera wszyscy z Lublińca, którym zajęto większą ilość pomarańcz przemyconych z Niemiec. Wraz z doniesieniem i zajętym towarem odstawiono ich do urzędu celnego w Lublińcu.

Kradzież drobiu.

Ligota - Woźnicka. W nocy na 3 bm. nieznani dotychczas sprawcy skradli z niezamkniętego chlewika Rzepki Rudolfa, Adolfa Stolarczyka i Franciszka Pilarza ogółem 19 kur, płachtę nieprzemakalną i uzdę wraz z lejcami. (L

Katastrofa samochodowa.

Samochód przewrócił się na ulicy i przygniótł szofera. Zbliża się policjant:

— Nie chowaj się pan, to się na nic nie przyda. Nie rób pan głupstw, lecz pokaż pozwolenie na jazdę.

Z Śląska Opolskiego.

Wszyscy na wybory w niedzielę!

W przyszłą niedzielę (12 marca) odbędą się na całym obszarze Śląska Opolskiego raz jeszcze wybory, tym razem potrójne, mianowicie: **1. do sejmiku prowincjonalnego, 2. do sejmików powiatowych i 3. w miastach do rad miejskich a w gminach wiejskich do rad gminnych.**

Ludność polska Śląska Opolskiego idzie do wszystkich trzech wyborów i głosować będzie na własnych kandydatów. Komitety wyborcze zgłosiły listy kandydatów polskich do sejmiku prowincjonalnego jakoteż do sejmików powiatowych. **W miastach i gminach wiejskich komitety lokalne postawiły listy polskie** pod różnemi nazwami, zależnie od warunków i stosunków miejscowych.

Widzimy więc, że zostało wszystko przygotowane do wyborów. **Od wyborców samych, od ludu polskiego zależy zwycięstwo.** Obowiązkiem jest wszystkich rodaczek i rodaków, by w niedzielę (12 marca) **poszli na wybory i wybierali polskich przedstawicieli do sejmiku prowincjonalnego** (Provinziallandtag), do **sejmików powiatowych** (Kreistag) **oraz do rad miejskich odn. do rad gminnych.**

Pamiętać trzeba, że **nas Polaków na Śląsku Opolskim jest wielka gromada,** że stanowimy niespożytą siłę, którą tylko trzeba wyzyskać dla dobrej sprawy. Można to uczynić przy dobrej woli, a jeżeli nadto uprzytomnimy sobie obowiązek narodowy, natenczas **musimy kartką wyborczą wywalczyć sobie odpowiednią liczbę miejsc w przedstawicielstwach prowincjonalnem, powiatowem, miejskiem lub gminnem.** Nietylko utrzymać musimy dotychczasowy stan posiadania, lecz nadto **powiększyć wszędzie dotychczasową liczbę przedstawicieli.**

Ostatnie wybory do sejmu pruskiego (Landtagu) dały pewien **przyrost głosów polskich.** Zdaje się, że lud polski zaczyna budzić się z letargu. Byłoby to rzeczą bardzo pocieszającą, szczególnie zaś, **gdyby w przyszłą niedzielę liczba głosów polskich jeszcze więcej wzrosła.** Idźcie zatem sami na wybory i głosujcie na polskie listy. **Zabierzcie ze sobą dorosłe dzieci, uprawnione do głosowania.** Dopilnujcie także, by znajomi, przyjaciele i krewni spełnili swój obowiązek i głosowali na polskie listy. **Jeżeli wszyscy, którzy jesteśmy Polakami i Polkami, staniemy do urny wyborczej i oddamy nasze głosy na listy polskie, natenczas zadziwimy cały świat z tej prostej przyczyny, że nareszcie przebudziliśmy się, że czujemy się Polakami, że nadal nimi chcemy zostać,** że nie chcemy zatracić ani wiary ojców, ani też narodowości i mowy ojczystej.

Powiedział pewien kapłan-patrjota te piękne słowa: **„Polacy na Śląsku Opolskim, gdyby tylko chcieli, mogliby Niemców zarzucić czapkami. Jest ich tam taka moc, że nietylko w życiu politycznem ale także w dziedzinach społecznej i gospodarczej powinni zajmować przednie miejsca."** Złote to słowa czcigodnego kapłana. Oby je sobie dobrze spamiętali wszyscy rodacy i wszystkie rodaczki i według nich też postępowali. **Nie bylibyśmy pogardzani i prześladowani, gdybyśmy sami siebie szanować umieli.**

Uczmy się od Niemców, którzy nie sprzeniewierzają się swojej sprawie narodowej, a jeżeli chodzi o wybory, zawsze głosują na własne listy niemieckie. **Idźmy więc w niedzielę na wybory i głosujmy tylko na polskie listy** do sejmiku prowincjonalnego, sejmików powiatowych, do rad miejskich i rad gminnych.

Odwołanie landratów górnośląskich.

Usuwanie urzędników wyższych na Śląsku Opolskim, zwolenników partyj opozycyjnych, trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach otrzymali urlop landraci dr. Werber **w Strzelcach** i dr. Bleske **w Koźlu.** Obydwaj są centrowcami. Landrat Martinius **w Grotkowie** również centrowiec, zrzekł się dobrowolnie swojego dotychczasowego stanowiska z prośbą o przeniesienie go na stanowisko niepolityczne. Wszyscy trzej landraci byli zdolnymi i wzorowymi urzędnikami administracyjnymi.

Górnośląscy posłowie.

Do nowego parlamentu niemieckiego (Reichstag) wybrano ze Śląska Opolskiego następujących posłów:

Hitlerowcy: 1. Kupiec **Fillusch** z Zabrza. 2. Pozasłużbowy kapitan policyjny **Ramshorn** z Opola. 3. Pracownik kupiecki **Russek** z Miechowic. 4. Rolnik **Hoenscher** z Nowej Wsi pow. grotkowski. 5. Hrabia **Pückler-Burghauss** z Fyrlądu.

Nacjonaliści. Dr. Kleiner z Bytomia.

Centrum. 1. Ks. prałat **Ulitzka** z Starejwsi pod Raciborzem. 2. Radca krajowy **Ehrhardt** z Raciborza. 3. Rolnik **Beck** z Oppersdorfu. 4. Konsul dr. Respondek z Berlina.

Socjaliści. Stelling.

Komuniści. Robotnik kopalniany Antoni **Jadasch** z Berlina.

Do sejmu pruskiego (Landtag) wejdzie ze Śląska Opolskiego 13 posłów, mianowicie:

Hitlerowcy. 1. **Adamczyk** z Opola. 2. Rolnik **Sławik** z Błażejowic, pow. prudnicki. 3. Ślusarz **Preiss** z Gliwic. 4. **Henkeshoven** z Gliwic. 5. Robotnik **Binus** z Raciborza. 6. Literat **Altendorf** z Wrocławia.

Nacjonaliści. Rolnik **Schwobe** z Alt-Wette, powiat nyski.

Centrum. 1. Mistrz stolarski **Zawadzki** z Bytomia. 2. Profesorka **Zigahl** z Nysy. 3. Ślusarz **Kraker** z Gliwic. 4. Rolnik **Franzke** z Schönau, pow. głubczycki.

Socjaliści. Pierwszy burmistrz **Franz** z Zabrza.

Komuniści. Metalowiec **Wojtkowski** z Berlina.

Z Bytomskiego.

W niedzielę 12 marca odbędą się obok wyborów do sejmiku prowincjonalnego wybory do rady miejskiej. **Wyborcy polscy głosować będą w jednych i drugich wyborach na listę polska.** Lista polska do rady miejskiej nosi nazwę **„Polenliste — Lista Polska" i ma nr. 16.** Czołowym kandydatem jest **sekretarz robotniczy p. Stanisław Witczak.** Każdy wyborca polski, każda wyborczyni polska, głosują do rady miejskiej tylko na listę

Nr. 16 Polenliste – Lista Polska

Rodacy i Rodaczki, sami spełnijcie obowiązek obywatelski a słabych i mniej uświadomionych pouczajcie i zachęcajcie do głosowania

na listę polską nr. 16.

Niech nikt nie pozostanie w domu. W niedzielę wszyscy do urny wyborczej. Należy pokazać, że **w Bytomiu, w Miejskiej Dąbrowie i na Rozbarku żyje lud polski i katolicki!**

*

Dnia 3 marca br. zdarzył na targowisku **w Bytomiu** następujący wypadek. Pewien handlarz, będąc w stanie nietrzeźwym, napastował w najordynarniejszy sposób handlarzy—Polaków. Pewną przekupkę nawet poważnie sponiewierał czynnie. Wszystko się działo pod okiem policji. Tak to wygląda publiczne bezpieczeństwo a prawo znajduje się tylko na papierze. Należy się spodziewać, że w przyszłości tego rodzaju wypadki nie powtórzą się więcej, że wszystkich obywateli — nie wyłączając Polaków — traktować się będzie jednakowo t. j. sprawiedliwie.

*

Jeszcze przed wyborami niedzielnemi został aresztowany bomunista, górnik Büttner **z Miechowic,** podczas pracy na kopalni „Prusy". B. odstawiono do więzienia śledczego w Bytomiu.

Z Zabrskiego.

Wyborcy polscy **Zabrza** idą wszyscy w niedzielę do wyborów i **głosować będą do rady miejskiej na liste „Bürgerpartei der polnischen Minderheit"** (Partja obywatelska polskiej mniejszości). **Czołowym kandydatem jest sekretarz robotniczy p. Ambroży Pordzik.** Wyborczynie i wyborcy polscy! W niedzielę 12 marca br. głosujcie tylko na listę polską!

*

Pociąg polski, idący w kierunku **Zabrza,** został w odległości 3 km. od granicy obrzucony kamieniami. Na szczęście nikt z pasażerów nie został ranny.

*

W sobotę przedwyborczą powstała przy ulicy Weinkopfa **w Zabrzu** bójka na tle politycznem. Walka toczyła się na noże, sztylety, kastety i pałki gumowe. O zaciętości boju świadczy fakt, iż u jednego stwierdzono w szpitalu 30 ran, pochodzących od pchnięć i ciosów nożem.

Z Strzeleckiego.

Do wyborów w przyszłą niedzielę, 12 marca do rady miejskiej **w Strzelcach** stanie nie mniej jak 8 partyj. **Polacy mają własną listę z czołowymi kandydatami: 1. Wilhelm Gruszka, rolnik, 2. Kampczyk, robotnik.** Rodaczki i rodacy z miasta i przedmieść głosować mogą tylko na listę polską, gdyż także nasi ludzie powinni zasiadać w radzie miejskiej. **Nie można dopuścić, by nami rządzili sami Niemcy,** jak hitlerowcy, socjaliści, komuniści, centrowcy lub nacjonaliści. **Jesteśmy obywatelami, płacimy podatki jak oni, a zatem miejsce dla nas także w radzie miejskiej.** Sami spełnijcie sumiennie obowiązek wyborczy, **a niezdecydowanych lub zbałamuconych nakłaniajcie do głosowania na listę polską!**

*

Pierwszy wikary przy kościele parafjalnym **w Strzelcach,** ks. Joszko, został powołany na stanowisko kuratusa w Żandowicach. Pierwszym wikarym w Strzelcach został ks. Jonienta ze Staniszcz Wielkich.

Z Opolskiego.

Zamaskowani bandyci mieli napaść na mieszkanie kasjera gminnego Franciszka Spyry **w Wielkim Kotorzu.** W czasie napadu w mieszkaniu była obecna tylko córka Spyry, którą bandyci zmusili pod groźbą zastrzelenia do otworzenia szafy i wydania kasetki z 400 markami, ściągniętemi za podatki. Powiadomiona żandarmerja rozpoczęła śledztwo. Przesłuchiwani świadkowie zaczęli wikłać się w zeznaniach. Sprawa napadu wygląda bardzo podejrzanie.

*

Pierwszy burmistrz **Opola** dr. Berger, socjalista, wystąpił z partji rzekomo z powodu przeciwieństw politycznych

*

Swego czasu zamieszkała **w Opolu** wdowa Czajkowa została zamordowana i obrabowana. Jako sprawcę zbrodni aresztowano ślusarza Franciszka Smolorza z Grudzic, bliskiego krewnego zamordowanej Czajkowej. Prowadzone śledztwo nie ujawniło winy aresztowanego, to też został Smolorz wypuszczony z więzienia śledczego.

Z Dobrodzieńskiego.

W tych dniach powstał ogień **w Makowczycach** w stodole rolnika Kozy. Na szczęście ogień zauważono i wkrótce też ugaszono. W nocy ponownie wybuchł ogień i całą stodołę zamienił w kupę popiołu. Przyczyna pożaru nie jest znana.

*

W najbliższej okolicy **Zborowskiego** ujęto 4 Rosjan bez dostatecznych legitymacyj. Ponieważ miejscowe władze nie były w stanie porozumieć się z obcokrajowcami, odstawiono wszystkich do Opola, gdzie ich przesłuchano przy pomocy tłumacza. Zeznali oni, że w liczbie siedmiu umknęli z Bolszewji do Polski; trzech z nich padło ofiarą kul rosyjskich strażników granicznych. Rok cały pozostali w Polsce, aż pewnego dnia nakłonił ich pewien agent do udania się do Niemiec, gdzie znajdą pracę. Tymczasem nie znaleźli pracy, lecz znaleźli się za kratkami.

„Zgodna" para.

W ostatnim programie mamy bajeczny numer — opowiada przyjacielowi w kawiarni dyrektor cyrku. — Wyobraź sobie, tygrys i owca żyją w zgodzie w jednej klatce.

— No i nigdy się nie kłócą?

— Czasem! Wtedy kupujemy nową owcę.

Dział handlowy.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 6. marca 1933 roku.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orientacyjne
Żyto		19,50—20.50
Pszenica jednolita		31,50—32,50
Pszenica zbierana		30,50—31,50
Owies jednolity		19,00—20.00
Owies zbierany		17.50—18.50
Jęczmień na kaszę		18.00—19.00
Jeczmień browarny		20.00—23.00
Jęczmień pastewny		17.00—18,00
Łubin żółty		13.00—15.00
Łubin niebieski		10.50—11.50
Groch Wiktorja		26.00—28.00
Groch polny		20.00—22.00
Mąka kartoflana		27.50—28,50
Mak	165,00	150,00—160,00
Hreczka		21,00—22,00
Kukurydza		21,00—22,00
Mąka pszenna grysik.	57,50	58,00—60.00
Mąka pszenna 65%	53,00	51,00—53,00
Mąka żyt. do 55%		33,00—34,00
Mąka żyt. do 65%	31,00—31,50	30,50—31,50
Mąka żyt. do 70% „sitkowa"		29,50—30,50
Mąka żyt. razowa do 95%		27.00—28,00
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wymiał		17.00—18.00
Otręby psz. grube		10.00—11,00
Otręby psz. średnie	10.50	9.50—10,25
Otręby żytnie	10.00—11,00	10.00—11,00
Kuchy lniane	22.25	22.00—22,50
Kuchy rzepakowe	16.00	15.75—16,75
Kuchy słonecznikowe 43—44%	17.00	16.25—17,25
Śrut sojowy		24,00—25.00
Kuchy z orzecha ziemnego 50%		25.00—26,00
Słoma prasowana	5.25—5.40	5.25—5.50
Siano		8,50—9,00
Nasiona:		
Koniczyna czerwona bez kanianki		138,00—160,00
Koniczyna biała bez kanianki		150.00—170,00
Koniczyna szwedzka bez kanianki		150.00—170.00
Koniczyna żółta bez kanianki		140.00—160,00
Rajgras angielski		50.00—60,00
Tymotka		55,00—65.00
Seradela		18.00—20.00
Wyka		16.50—17,50
Peluszka		18.00—19.00
Buraki eckendorfskie żółte		50.00—80.00
Buraki eckendorfskie czerwone		70.00—100,00

Operacje dokonywane na podstawie Konwencji Genewskiej: parytet wagon stacja załadowcza Górny Śląsk.

Żyto eksportowe jednolite	27.00—28.00
Żyto eksportowe zbierane	26.00—27,00
Pszenica eksportowa jednolita	37,00—38,00
Pszenica eksportowa zbierana	36,00—37,00

Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 7 marca 1933 r.

Dolar amerykański 8,75. Funt szterlingów 30,72. 100 franków francuskich 35,03. 100 koron czeskich 26,39. 100 lirów włoskich 45,18. 100 franków szwajcarskich 173,07. 100 guldenów holenderskich 358,10. 100 guldenów gdańskich 174,24.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 6 marca 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17,75—18,00. Pszenica 31—32. Jęczmień browarowy 15,50—17,00. Jęczmień 13,75,—15.00. Owies do siewu 16,00 do 16,50. Owies pastewny 14.00—14,50. Mąka żytnia 28,50—29,50. Mąka pszenna 48,50—50,00. Otręby żytnie 10.25—10,50. Otręby pszenne 10 do 11. Otręby pszenne grube 11—12. Rzepak 43 do 44. Rzepik 42—47. Gorczyca 37—43. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluszka 12—13. Groch Victoria 20—23. Groch Folgera 35—40. Łubin niebieski 6,50—7,50. Łubin żółty 9—10. Seradela 12,50—13,50. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 70—100. Koniczyna szwedzka 80 do 110. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 6 marca 1933 r.

Za 1000 kg: Pszenica 177—195. Żyto 152—156 Owies 122. Jęczmień browarowy 180. Jęczmień krajowy 169, jęczmień zimowy 157. Za 100 kg: Len 21. Gorczyca 27. Mak niebieski 77. Mąka pszenna 70% 26—26½. Mąka żytnia 21—21½. Mąka przednia 32—32½. Za 50 kg: Ziemniaki jadalne żółte 1,30, czerwone 1,20, białe 1,10, ziemniaki fabryczne za kilo 6¾.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 6 marca 1933 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 47,15 do 47,35. Wielkie banknoty 46,90—47,30.

Nadesłane.

Pawłów koło Bielszowic. W środę, 8 marca br. obchodzi mój ojciec 75 lat życia. Z tego powodu życzą życia najdłuższego, zdrowia i wszelkiej pomyślności **syn Konstanty Dziendzioł i cała jego rodzina.** (Pan Dziendzioł jest jednocześnie 51 lat abonentem „Katolika". Redakcja przyłącza się do życzeń w przedświadczeniu, że Jubilat doczeka się najmniej 100 lat życia).

Program radjowy.

Czwartek, 9 marca 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. — 12.10 Intermezzo muzyczne. 12.30 Komunikat meteorologiczny. 12.35 XIX-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Komunikat gospodarczy i urzędową ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.35 „Demokratyczność kobiet. 15.50 Muzyka lekka (płyty). 16.25 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 „Myśl o jutrze". 17.00 Koncert orkiestry klubu mandolinistów „Halka" — Roździeń-Szopienice. — 17.40 Odczyt. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska") pt.: „Krasiński", odczyt I-szy — wygłosi prof. Konrad Górski. 18.25 Muzyka lekką. 19.00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty harcerskie. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Koncert Ukraińskiego Chóru Narodowego im. Łysenki. 20.45 Wiadomości sportowe. 20.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 20.55 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko. 22.20 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z kawiarni Astoria w Katowicach.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 Gimnastyka i koncert. 9.10 Poranek szkolny. 11.15 Komunikaty. 11,30 Odczyt rolniczy. 11.50 Koncert. 11.45 Komunikaty. 14,05 Płyty. 14 45 Rozmaitości. 15.10 Komunikaty. 15.40 Odczyty. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Koncert. 17.30 Utwory wiolonczelowe. 18.00 Odczyty. 19,30 Koncert. 22.00 Komunikaty. 22.30 Esperanto. 22.40 Odczyt.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 10.10 Koncert wiejski. 11.00 Płyty i komunikaty. 13 30 Transmisje z Pragi. 16.00 Odczyt. 16.10 Koncert. 17.10 Odczyt. 17.20 Koncert dla dzieci. 17.50 Odczyt. 18 00 Płyty. 18.15 Odczyt. 18.25 Audycja niemiecka. 19.00 Bicie zegara — prasa. 19 10 Lekcja angielska. 19.25 Odczyt. 19.40 Koncert. 20.30 Słuchowisko. 22.00 Komunikaty. 22.15 Muzyka taneczna.

Piątek, 10 marca 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13 20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazową. 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. 15 35 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15 50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.05 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja") pt.: „Miasta w wiekach średnich" 16.40 „Królowa Jadwiga". 17 00 Koncert. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska") pt.: „Krasiński". odczyt II-gi — wygł. prof. Konrad Górski. 18.25 Muzyka lekka. — 18.50 Komunikat dla narciarzy. 19.00 „Z wielkich tragedyj ludzkich. — Głuchota Beethovena i Smetany". 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19.30 Feljeton. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20 00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Muzycznej. W przerwie feljeton literacki. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 Gimnastyką i koncert 8.15 Audycja dla kobiet. 10.10 Poranek szkolny. 11 15 Komunikaty. 11.30 Koncert. 13.05 Płyty. 13.45 Komunikaty. 14.05—15.10 Jak w czwartek. 15.40 Program dla młodzieży. 16.10 Koncert. 17.00 Odczyty. 19.00 Koncert. 19.45 Odczyt. 20.00 Koncert wojskowy. (Wrocław). Koncert orkiestry straży pożarnej (Gliwice). 20.30 Słuchowisko. 21.20 Komunikaty. 21 30 Koncert. 22.10 Dalszy ciąg koncertu wojskowego. 22.35 Komunikaty. 22.50 Odczyt. 23 05 Koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.15 Gimnastyka i rozmaitości. 9,30 Płyty i komunikaty. 12.00 Odczyt. 12.10 Komunikaty. 12.30 Koncert. 13.30 Transmisje z Pragi. 16.00 Odczyt. 16.10 Koncert. 16 55 Odczyt. 17.05 Muzyka kameralna. 18.05 Odczyty. 18.25 Audycja niemiecka. 19 00 Bicie zegara — prasa. 19.10 Odczyt. 19.25 Koncert. 19.55 Odczyt muzyczny. 20.30 Koncert. 21.00 Koncert chóralny. 22.00 Komunikaty.

Sobota, 11 marca 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13 05 Komunikat gospodarczy. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15 25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 Słuchowisko dla młodzieży. 16.00 Intermezzo muzyczne. 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja") pt.: „Wielka schizma i sobory" — wygłosi prof. Henryk Paszkiewicz. 16.40 „Ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli". 17.00 Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci. — 17.25 Intermezzo muzyczne. 17.40 Odczyt. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska") pt. „Cyprjan Norwid" — wygłosi dr. Zofja Szmydtową. 18.25 Muzyka lekka. 19 00 Rozmaitości. 19.10 „Jak nauka poznaje tajemnice materji". 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. — 20.00 Muzyka lekka. W przerwach wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.05 Koncert Chopinowski. 22 40 Feljeton. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna. 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 23.35—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. Godz. 6.15 Gimnastyka i koncert. 11 15—15.10 Jak w piątek. 15.40 Feljeton filmowy. 16.00 Odczyt. 16.30 Koncert. 17.30 Odczyty. 18.20 Koncert. 19.30 Reportaż. 20.00 Koncert filharmoniczny (w przerwie komunikaty). 22.00 Komunikaty, poczem do 24.00 Koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.15 Gimnastyka i rozmaitości. 10.10 Koncert orkiestry 40 p. p. 11.00 Płyty i komunikaty. 12.30 Koncert 16.00 Odczyt. 16 10 Koncert. 17.10 Odczyt. 17 20 Lekcje czeskiego i niemieckiego. 17.50 recytacje. 18.00 Odczyty. 18 25 Koncert. 19.30 Bicie zegara — prasa. 19.10 Odczyt. 19,30 Operetka. 22.00 Komunikaty. 22.15 Radjofilm.

Odpowiedzi redakcji.

Kol. Osiny Zarząd. Odlewnie dzwonów znajdują się w następujących miejscowościach: Biała, woj. Krakowskie Karol Schwabe, Niwka 60. Lwów, Mich. Bryliński, Św. Michała 14. Rudolf Matheisel, Król. Leszczyńskiego 12-14. Poznań, Ant. Białkowski, Strumykowa 8. Przemyśl, woj. Lwowskie, Bracia Felczyńscy, Krasińskiego 63, A. Wiśniewski, Grunwaldzka 91. Tarnopol, Bracia Świdzińscy, Kraszewskiego 41-43. Warszawa „Babbit" wł. Cholewiński i Ska, Kazimierzowska 62, Wilno, „Metalowiec", wł. Józef Przygodzki, Kijowska 17-20. Włocławek, woj. Warszawskie, Franc. Bręgosz, ul. Szopena.

T. K. L. 1 i 2. Jeżeli sklep nie znajdował się w domu ojca, ani też ojciec nie ręczył za długi syna, to ojciec nie odpowiada za długi względnie podatki. Wobec tego należy zwrócić się do adwokata, aby zażądał zdjęcia zajęcia mebli. — Wolni są zupełnie od opłaty podatku wojskowego: 1. Utrzymywani kosztem samorządu gminnego lub dobroczynności publicznej, 2. uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej i niezdolnych zarazem ani do pracy fizycznej ani umysłowej.

Nr. 1896. Lubliniec. Kasa wpłaconych składek nie zwróci. Natomiast można się ubiegać o rentę, o ile się jest niezdolnym do pracy. W każdym razie radzimy postarać się o statut kasy pensyjnej, w którym znajdzie Pan wszystkie potrzebne informacje.

W. M. Brzezinka. Jeżeli lokator płaci komorne regularnie, to nie można go wyeksmitować, chyba, że się mu znajdzie inne mieszkanie i na tych samych warunkach, na których obecnie mieszka. Wobec tego sprawa nie będzie miała w sądzie powodzenia i Pan przegra.

U. Szkolna 38. Spółdzielni, o którą Pan pyta, nie znamy i nic o niej powiedzieć nie możemy. W każdym razie zalecamy ostrożność i nie radzimy nabywać na raty obligacji.

Loterja Mokre. Przed nabywaniem losów na raty w towarzystwach kredytowych przestrzegamy. Wogóle trzeba unikać agentów, nieznanych ludzi. Tańszej loterji, niż państwowa loterja klasowa, niema.

Nr. J. P. 170. Podług 100% przerachowania przedwojenne 6.000 marek niemieckich równają się 7.380 zł. Naprzód zostanie zapłacony dług, czyli wierzyciele zostaną zaspokojeni, a potem dopiero reszta majątku podzielona będzie pomiędzy spadkobierców.

Łaziska 100. Dodatek na żonę się należy. Wobec tego trzeba stawić wniosek do Wydziału Skarbowego, oddziału Emerytur i Rent Województwa Śląskiego w Katowicach, załączając dokument ślubu.

P. B. 201. Udaje się tylko mais, czyli kukurydza biała, kukurydza żółta u nas nie dojrzewa. 2. Na wszelką broń palną więc i na flobert Kal. 6 mm., jest potrzebne zezwolenie policyjne.

St. K. w Wodzisławiu. Wiadomości o zaaresztowaniu rzekomego oszusta nie zamieszczamy. Radzimy odczekać do rozprawy sądowej i podać nam wyrok, który chętnie ogłosimy.

SPORT.

Ping-Pong.

W niedzielę, 5 marca br. rozegrała I męska druż. harcerska im. Bol. Chrobrego z Król. Huty mecz ping-pongowy z II druż. harc. w Łagiewnikach. Zwyciężyła drużyna łagiewnicka w stosunku 5:3. Obie drużyny grały doskonale, zwycięzcy posiadali jednak więcej rutyny, dzięki której zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Sport a Targi Katowickie.

Na tegorocznych Targach Katowickich najprawdopodobniej nader poważną grupę stanowić będą wytwórnie sprzętu sportowego i to tak górskiego, wodnego jak i każdego innego, wytwarzanego na Śląsku, oraz w dalszej Polsce. Taki przegląd powyższej wytwórczości na Targach Katowickich jest ze wszech miar wskazany. Śląsk bowiem w zakresie rozbudowy wszelkich dziedzin sportu stoi w Polsce na pierwszem miejscu, wykazując podobnie silne zapotrzebowanie wszelkich przyborów turystycznych i sportowych, do ubiorów włącznie. Znamiennem jest, że właśnie w okresie kryzysu wszelki sprzęt sportowy znajduje tu wzmożony zbyt. Należy się jednak zastrzec, by w zakresie pokazowym sprzętu sportowego nie wystawiono tandety, która nie może liczyć na nadmierny zbyt. Z drugiej zaś strony, by przy lepszych gatunkach nie wyśrubowywano ceny do śmiesznej niekiedy wysokości, odstręczając od zamówień kupców i sportowców liczących się z obecną sytuacją. Śląsk mimo wszelkiego kryzysu jest zawsze jeszcze terenem poważnego zbytu. Należy tylko towar i kalkulację przystosować do wymagań i warunków tej najpojemniejszej dzielnicy Polski. Kto temu zadaniu czyni zadość, ten nigdy nie traci. Najlepszym dowodem fakt, że szereg fabryk z dalszych stron, poczyniwszy przez ubiegłe Targi Katowickie, widocznie dobre interesy, po licznych miastach Śląska potworzyły swoje oddziały prosperujące wcale dobrze. Przy sposobności wspomnieć należy, że corocznie Targi Katowickie urządzane są przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej mieszczące się w Katowicach przy ul. Stawowej 14, tel. 71.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Ziemia niczyja".

Kino Casino: „Ludzie w hotelu" z Gretą Garbo, Joanem Crawfordem, John i Lioneiem Barrymorami, oraz Wallace Beery.

Kino Colosseum: „Kobiety za kratami".

Kino Rialto: „Każdemu wolno kochać" z Dymszą i Zimińską (prolongowany).

Kino Palace: „Dobranoc Wiedniu" prolongowany.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Mata Hari", Greta Garbo, Ramon Novarro.

Kino Colosseum: „Rasputin", Conrad Veidt i „Biały ślad".

Kino Roxy: „Rome — Express" z Konradem Veidtem i „Atlantyda" z Brygidą Helm.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej — **Za redakcje odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Ziednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp. Katowice ul. św Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice ul. Batorego 2 — tel 8-78.